

KONFEDERACYA

GENERALNA

WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH

NARODOW!

Dla Ciebie Narodzie odwiecznie Republikantski, pracując Współ-
Bracia do Dobra wspólnego przywiązani, winnemi się czu-
ją okazać zamiar prac swoich—
Ze chcemy wspólną Naszą Ojczyznę zabezpieczyć, Wolność co
Nam Przodkowie zostawili, rządnieyszą, i od Ducha Panowa-
nia na zawsze zawarowaną utrwierdzić, Dobro Publiczne przez
pokoy i ufność wspólną zastać; czynow Naszych osnowa
dowodem będzie.

Nie duma rządu chciwa, nie niechęć osobista, nie chęć zyskow czy-
now Naszych jest popudką i sprzężyną, bo tylko iak Obywate-
le wyratowaney Rzeczypospolitey wolni i równi, w zaciszach
Domow naszych żyć spokojnie pragniemy; bo i tych nawet,
co Nas prześladowali, co na Nas potwarzami miotali, aby tylko
Rzpltey gubić niechcieli, ustawnie Ich ostrzegać, spokojne-
mi i szczęśliwemi widzieć pragniemy; bo Miałtku Rzpltey, i wła-
sności każdego Współ-Braci Naszych strzegąc, z pilnością, to
co mamy, i życie nawet, Wam Współ-Bracia, i wspólney
Rzeczypospolitey poświęciliśmy.

W poprzednich Uniwersałach okazaliśmy Narodowi cel prac Na-
szych; zbliży się wkrótce moment, w którym skutek okaże:
jak stałość nieprzełamana, i cnota interesem własnym nie
skalana, Ojczyźnie swojej służyć umie.

Konfederacya Generalna ustanowiwszy Deputacyą z Grona Gene-
ralności Obojga Narodow do przygotowania Projektow Rzą-
dowych, krótkim rzutem okazała Cel prac, do których Ich
obowiązanie, a przyspieszając Dzieło podźwignienia Rzpltey
Spiskiem trzeciego Maja wywróconey i zniszczoney, którą na trwa-
lych i bezpiecznych wzniesie fundamentach; oświadczając przed
Narodem Republikantskim z tą otwartością, którą Cnota dobrze
czyniąca mieć zwykła: że od Dnia Piętnastego Lutego przy-
gotowane przez Deputacyą Projekta, do Uchwały i Exekucyi
przedsięwzięcie; a na ten koniec wszystkich Konsyliarzow Ge-
neralney Konfederacyi Obojga Narodow, ażeby naten Dzień
ziachać nie omieszkali, miłością Dobra Publicznego obowiązanie.

Nie będziemy więcej Narodzie Republikantski! zwodzić się fałszy-
wie rozśianemi maksymami, jakoby Polska Rzeczpospolitą
trwać nie mogła; przeświadczeni: że takowe systemma wpaia-
ne było przez Tych, co panować Rzeczypospolitey przedsię-
wzięli, mniej baczni: że tym i siebie i Polskę, zgubić mogli.

Nie uwierzemy więcej zdradliwej, i nierostropney nauce, aby
Władzę Wykonawczą, w której moc cała Państwa zawisła,
wne-

(1)



365M

w ręce jedne oddawać; bo Wolnemi być, a Ojczyznę Rzeczpospolitą mieć chcemy.
Dziedzica Rzeczypospolitey nie damy; bo nie Pana Polski, ale Głowę i Naczelnika Rzeczypospolitey w Królu Naszym obranym dla tego mieć żądamy; aby snąc kiedy dla Tyrana miejsce się nie zostało.

Wierzyć więcej nie będziemy tym Pseudo-Patryotom, którzy na Narod wolałi: że dla tego wolnym być nie może, że ma Prawo Elekcyi.

Ale przekonani będziemy, że doskonale Wolni i spokojni niemożemy być, jeżeli sposobu Wolney Elekcyi mądrze nie opisujemy. Nakoniec, rządności wraz z całym Narodem Republikańskim żądamy; abyśmy szczęśliwi, wolni, niepodlegli, w Pokoju z Sąsiadami żyć i trwać mogli.

To szczerze bez obłudy Narodowi czyniąc oświadczenie, niech nas sądzi; czy Nam, czy Potwarcom Naszym wierzyć może, i czyli ta Wielka i Przyjazna dla Rzeczypospolitey Monarchini nie powinna zyskać nieograniczoney ufności i wdzięczności Narodu, która wyrwawszy Nas z ostatniej toni! tak wspaniale Sąsiedzkemu Narodowi zrzadza sposobność wolności, szczęśliwości, rządności, independencyi, i trwania.

Ten tedy Uniwersał, aby do wiadomości Publiczney doszedł, po wszystkich Aktach Publicznych oblatować, z Ambon publikować, i u drzwi Kościołow, i Ratuszow przybić, Konfederacya Generalna zaleca. *Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Obojga Narodow Dnia 21. Mca Grudnia Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Drugiego Roku.*

Stanisław Szczęsny
Potocki G. A. K. Mar-
szalek Konf. Kor:



Alexander Xże Sapięha
Kancl: W. Marszałek
Konf: W. X. Litt:

Dyzma B. Tomaszewski
Sekretarz G. K. K.

Jan Zarzycki Pieczęci W.
i Konf; W. X. L. Sekrz.

Odezwa do Narodu.